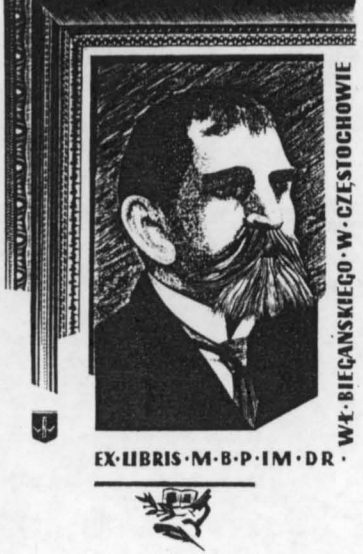

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 97. Środa dnia 7 Kwietnia 1909 roku. Rok IV.

Cena Prenumeraty:
miejscow. i zamiejscowych z odnoszeniem lub poczt.
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie „ 50

Cena pojedyńczego numeru 3 kop.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Dziennik Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki
Poświęcony sprawom MIEJSCOWYM oraz
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Cena ogłoszeń:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-ej stron. 30 k. na IV-ej 10 kop. Reklamy i Nekrolog. za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 k. Ogłoszenia drobne po 3 k. za wyraz.

Administracja otwarta cały dzień

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21. **Redaktor przyjmuje** od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.
Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów wypłacać nie będzie.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie księgarnie i biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Agentury: w Zawierciu księgarnia pani **Z. Hubickiej.** W Dąbrowie p. **Jan Dziekan,** W Rakowie p. **Leon Piotrowski.**

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie **Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu**

... cym programem **od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.**

Oddział I. **W Kaukazkich** ... nat.); **Żona skrzypka** (dram. w kol.). Oddział II. **Pieśń o kupcu Kołasznikowie, Lermontowa Zemsta córki** ... (kom.). Oddział III. **Narzeczona jenerała** (bar. komiczne); **Po zachodzie słońca** (bardzo komiczne).
Nad programi „Miłość żydówki Lei."

Szczegóły w pro... miejsce 50 kop., drugie miejsce 80 kop. Krzesło w loży po 50 kop. Galerja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę.
Dyrektor **B. Zarzecki.**

Полицеймейстеръ города Ченстохова

An... ... **miejscowym** ... trupa pod dyr. i z udziałem **M. M. KUCZERENKO,** ... **CZERENKO**
Be...
Dziś prz... sztuka ... **...ia Bogusławka"**
Sz... aktach, Lewickiego
W skład trupy wchodzi 40 ludzi. Orkiestra własna.
Reżyser **M. P. Kuczerenko.** Zarządzający **D. A. Dawydow.**

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
Oddział w Częstochowie
ma zaszczyt podać do wiadomości, że w Piątek i Sobotę bież. tygodnia czynności bankowe odbywać się będą tylko **do godz. 12 w południe.**

Lekarz Dentysta **Grejniec**
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztucz.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.
Dla niezamożnych ceny zniżone.

Lekarz Dentysta **Artur Broniatowski**
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł. **I Aleja № 8, pierwsze piętro,** dom p. Rygockiej.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztucz. bez podniebienia na kauczuku i w złocie.

Oko-Perlin Dentysta
Teatralna № 13,
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na złocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamożnych od 9 do 10 rano bezpłatnie.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Marjana Puchalskiego
II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej
(nad Apteką W-go Długosza).
Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie i zęby sztuczne.
Podług taksy.
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop.
Trzy gabinety dentystyczne przy asystencji pana Lekarza Dentysty M. Komara.

Kalendarzyk.

—o—

Dziś: Epifaniusza—Radosława.
Jutro: Dyonizego—Dobrosława.
Wschód słońca: o g. 5 m. 27.
Zachód „ 6 „ 53.
Przybyło dnia 6 godz. 4 min.
Daty historyczne: 1479. Urodziny Cara Wasyla III.—1581. Pobyt Stefana Batorego w Inflantach. — 1348. Otwarcie uniwersytetu w Pradze.—1908. Ogłoszono komunikat rządu Rosyjskiego w sprawie Macedońskiej.

„Izba eksportowa."

—o—

Dzięki inicjatywie i zabiegom członka Rady Państwa, p. Denisewa, organizowana jest obecnie w Petersburgu Izba Eksportowa, której niewątpliwie przypadnie w udziale odegranie poważnej roli, jako dźwigni przemysłu rolniczego.

Inicjator tego przedsięwzięcia, pan Denisew, wybitny działacz na polu rozwoju rolnictwa, należy do tych rzadkich w Rosji ludzi, którzy wśród największej gorączki kryzysu „kwestji agrarnej" nie dał się unieść fali ani w jednym ani w drugim kierunku, nie pozostał też w kwietyźmie wielkich właścicieli rosyjskich na miejscu; owszem, nietylko myślał nad sposobem uregulowania nienormalnych stosunków rolnych w Rosji, lecz złożył był nawet ówczesnemu premierowi ministrów, hr. Wittemu, obszerny memorjał, dotyczący środków usunięcia widma kryzysu rolnego.

Punktem wyścia memorjału p. Denisewa było zwrócenie uwagi, że sprawa rolna w Rosji może być tylko uregulowaną przez usunięcie przyczyn kryzysu. Za przyczyny zaś anormalnych stosunków uważa p. Denisew rabunkowy sposób kultury rolnej, która powinna być intensywną pod każdym względem.

— Trzeba wniknąć w warunki realizowania produktów rolnych, zwłaszcza drobnej własności—mówił do mnie p. Denisew—żeby się zorjentować, ile kraj cały ponosi strat, które powodują kryzys rolny. Ot, zacytuję panu kilka przykładów z rolnictwa rosyjskiego. W budżecie gospodarstwa włościańskiego dużą rubrykę stanowi przychód drobiu. Ale jakżeż jest wadliwie wyzyskany! Jaja sprzedaje włościanin latem, bo do zimy nie jest w stanie je przechować, gdyż nie ma ku temu odpowiednich składów; sprzedaje je po 70 kop. za pud, a zimą cena jaj dochodzi do rb. 2 80 kop., sprzedaje je więc o 400 proc. za tanio.

Kurę powinien zabić w sierpniu i, zachowując odpowiednio, sprzedać ją w grudniu, tymczasem znowu nie mając składów z chłodnicami żywi ją do zimy, a przez okres ten kura się już nie tuczy, czyli zjada zysk cały. Toż samo z rybołówstwem: latem sprzedaje włościanin pud sandacza po 1 rb., gdy zimą dostałby po 9 rb. Dostawa mięsa do miast jest niezmiernie kosztowną, wobec tego że dla braku chłodnic w wagonach trzeba żywe bydło przewozić zamiast mięsa. Giną tu więc na każdym kroku kolosalne kapitały; strata to ogólna olbrzymia...

— Jak temu zaradzić?

— Zaradzi temu niewątpliwie w znacznej mierze Izba Eksportowa, którą właśnie organizuję,—odpowiedział pan Denisew.—Celem tej Izby jest popieranie rozwoju wywozu produktów rolnych. Do zakresu Izby tej wejdą: studja nad warunkami eksportu różnych gałęzi wytwórczości wogóle, rolnej zaś przedewszystkiem; okazywanie pomocy osobom prywatnym i instytucjom eksportującym produkty; krajowe zagranicę; utrzymywanie stosunków z konsulami Państwa Rosyjskiego zagranicą; udzielanie pomocy agentom mocarstw zagranicznych w Rosji w sprawie uregulowania warunków wywozowych; dopominanie się u władz o zadosyćczynienie żądaniom osób i instytucji eksportowych; informowanie o stanie spraw dotyczących eksportu; zbieranie i opracowywanie danych statystycznych i wogóle materjałów dotyczących tego przedmiotu; urządzanie zjazdów, wystaw, pokazów i odczytów; przyjmowanie udziału w naradach dotyczących spraw wywozu; opracowanie warunków t.zw. „marek" produktów wywożonych, itd. Jak pan widzi—ciągnął pan Denisew—program bardzo szeroki. To też mamy zamiar urządzać biura informacyjne, biblioteki i t. p., mamy zamiar mieć oddziały zagranicą. Całe zaś przed-

---

ZOFJA KOWERSKA. 5)

Dla Anusi.

POWIEŚĆ

—:—

(Ciąg dalszy.)

— Mógłbym się nie na żarty obrazić za to, coś mi w tej chwili powiedział. Śliczna rzecz, żeby mając lat siedemnaście powypisywane mieć na całem czole słowo: „Nie wiem!" Toś dopiero wydał patent nauczycielski pannie Popelewiczównie!

Miała minkę naprawdę obrażoną, więc począłem ją przepraszać:

— Moja Anusiu, nie obrażaj się, ja doprawdy nie chciałem powiedzieć ci nic przykrego! A może na twojem czole napisane jest co innego, i tylko ja czytać nie umiem; może widzę „Nie wiem" tam, gdzie stoi „Wiem."

— Ja mam pamięć doskonałą i na czole moim powinno stać „Pamiętam!"

Śmiałem się.

— Moja Anusiu, co też ty wygadujesz? Cóż ty możesz pamiętać? kaszkę z mlekiem, którą cię karmiono, gdyś wyszła z niemowlęctwa?

— Jeżeli mi będziesz mówił niegrzeczności, to nie chcę cię ani za wujaszka, ani za nauczyciela.

— Powiedz mi tylko co ty pamiętasz?

— Pamiętam doskonale daty, nazwiska reguły gramatyczne... Panna Popelewiczówna wykuła to na mnie doskonale!

— Uspokoiłaś mię zupełnie i przejęłaś mię uznaniem dla twej wiedzy! Było tedy między nami tylko nieporozumienie! Ja mówiłem o życiowem doświadczeniu, a ty mówiłaś o regułach gramatycznych. Wszystko zatem jest w porządku. Mogę się nawet zgodzić na taki na twem białem czole: „Nie wiem, choć pamiętam."

— Ale dlaczego ma być: „nie wiem"?

— Mógłbym to określić..; no, jakżeby ci to określić? Naprzykład tak, że wszystko to, czego nie wiesz, jest daleko ciekawsze od tego co wiesz.

— Kiedy ja wiem!—broniła się poważnie Anusia.—Przecie panna Popelewiczówna uważana jest za doskonałą nauczycielkę, a jak ja napiszę ćwiczenie francuskie, to nawet panna Baurin nie ma nic do zarzucenia. Wcale nie tłómaczę z polskiego.

— Gotów jestem przyznać, że piszesz stylem samego Boileau, a myślisz tak logicznie, jak sam Goethe, ale przecie musisz się zgodzić na to, że jest życiowe doświadczenie, którego nie można nabyć, słuchając wykładów panny Popelewiczówny.

— Dlaczego? Wiesz, my czasem, o szarej godzinie mówimy o rozmaitych rzeczach... o obowiązkach, o zadaniach życiowych, o sumieniu, o odpowiedzialności...

— Anusiu—zawołałem—to i my będziemy mówili o takich przedmiotach!

— O uczuciach, o miłości, o współczuciu...

— O, to, to, Anusiu, to są dla nas tematy doskonałe!

— Więc widzisz, przy takich rozmowach, to się wiele doświadczenia nabywa!

— Naturalnie, jeżeli panna Popelewiczówna sama je ma.

— Ma się rozumieć, że je ma! Ona była wychowana w klasztorze, a tam katechizował ksiądz Mroczynski, który wymagał wielkiej tkliwości sumienia.

— Wielkiej tkliwości sumienia—powtórzyłem.

— I wielkiej, a ciągłej kontroli nad samym sobą.

— Czekaj no, Anusiu!... „Wielkiej, a ciągłej kontroli nad samym sobą..." Możebym ja tego też potrzebował! Czy w zakres tego wchodzi także kontrola nad swoim językiem?

— Kontrola nad językiem—mówiła poważnie Anusia—kontrola nad uczuciami, nad myślami, nad spojrzeniami.

— I tego także uczyła cię panna Popelewiczówna? Ee, Anusiu, to ja ciebie nie znałem zupełnie! Ty masz życiowe doświadczenie. Czekaj no, przyjrzę się lepiej twoim oczom i twoim ustom, bo ja, co do tego napisu, to się musiałem grubo omylić! Możebyś mi co powiedziała o kontroli nad spojrzeniami.

— Zaraz ci powiem i musisz uznać że panna Popelewiczówna ma rację. Trzeba mieć kontrolę nad spojrzeniami. Naprzykład spotykasz kalekę odrażającego: musisz zapanować nad wyrazem twego spojrzenia, by temu biedakowi nie okazać wstrętu. Albo, coś w twoim bliźnim jest śmiesznością, której on nie jest winien; twój wzrok nie powinien okazać tego, że śmiech, aż się prosi, żeby się przedostać na usta.

— Żebym był śmiechem, tobym to samo robił.

— Co byś robił?

— Ażbym się prosił, żeby się dostać do buzi.

Anusia spojrzała nieco zdziwiona, a mnie aż dreszcz przeszedł. Aj, żeby mię Eliza słyszała! Czułem, że mię zupełnie poczyna opuszczać owa intuicja tego co się mówi siedemnastoletniej panience, a czego się jej nie mówi. Spoważniałem nagle. (d. c. n.)

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski
Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najzwyczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na...

sięwzięcia będzie istniało przy Ministerjum handlu i przemysłu.

— A jaki będzie skład Izby?

— Izba—odpowiedział p. Denisew—składać się będzie z członków rzeczywistych i popierających. Członkami rzeczywistymi będą: przedstawiciele Ministerjum handlu i przemysłu, przedstawiciele ziemstw i samorządów miejskich (zwłaszcza miast portowych), przedstawiciele instytucji naukowych, przedstawiciele instytucji popierania handlu, przemysłu i rolnictwa, jako to: Komitetów handlu i rękodzieł, Komitetów giełdowych, Rad zjazdów itp., wreszcie, przedstawiciele instytucji kredytowych, prywatnych dróg żelaznych i przedsiębiorstw żeglugi, organizacji handlowo—eksportowych, przedsiębiorstw handlowo—przemysłowych, domów komisowych, transportowych itd.

— A środki materjalne?

— Środki materjalne Izby składać się będą z wpływów otrzymywanych od osób i instytucji zainteresowanych w sprawie eksportu, oraz z corocznych składek członkowskich; składki te wynosić będą po 100 rb. rocznie od instytucji i po 25 rb. od osób prywatnych. Wreszcie do kategorji środków materjalnych zaliczyć należy nadwyżki, jakie pozostaną z wystaw, pokazów, wydawnictw, odczytów itd.

— Jaki będzie zarząd tej instytucji?—zapytałem.

— Zarząd spoczywać będzie na Radzie Izby i Komitecie, który składać się będzie z prezesa, wiceprezesa, dyrektora, sekretarza, skarbnika i trzech członków wybranych przez Izbę na okres 3-letni.

Obowiązkiem Komitetu będzie: wykonywanie poleceń Rady, reprezentowanie Izby na zewnątrz, komunikowanie się z instytucjami i osobami zainteresowanemi, decydowanie o przyjmowaniu nowych członków, zarząd funduszami, składanie sprawozdań Radzie z działalności i projektów na przyszłość. Członkowie Izby dzielić się będą na grupy, stosownie do poszczególnych gałęzi eksportowych produktów. Każda grupa posiadać będzie swój zarząd.

— Gdzie będzie siedziba tej instytucji?

— Siedzibą centralną Izby będzie Petersburg, ale 10-ciu członków Izby w każdem mieście mogą zorganizować miejscowy oddział Izby. Będą to organizacje autonomiczne; zakres tylko i sposób działalności ich zatwierdzany będzie w instrukcji opracowanej przez Radę, która składać się będzie z dwunastu conajmniej członków i czuwać będzie nad ogólnym rozwojem instytucji, której, powiem panu, rokuję wielką przyszłość i dlatego tak się tą sprawą energicznie zajmuję.

Pan Denisew należy do tych, których energja łatwo przeistacza się w czyn, należy więc przypuszczać, że nowa ta instytucja istotnie szeroko rozwinąć się może.

H. Radziszewski.

Petersburg.

Na marginesie.

Dostać w dzisiejszych czasach dobrą służącą jest prawdziwą rzadkością. Składa się na to wiele przyczyn, a przedewszystkiem nieprzygotowanie dziewcząt do służby, ich niefachowość, środowisko, skąd pochodzą.

Wybornie maluje „dzisiejszą służącę" feljetonista „Dnia" warszawskiego. Opisuje on właśnie akt godzenia się nowej służącej... dnia 1 kwietnia. Na pytania pani: „czy lubi dzieci?", „czy dobrze gotuje?", „czy chce wychodzić?" „ile chce płacy?"—dziewczyna na pierwsze dwa pytania odpowiada twierdząco, na trzecie neguje, na czwarte powiada: „wystarczy mi 5 rubli miesięcznie". Pani, rozumie się, jest w siódmem niebie, że skarb taki znalazła, śpiesznie dobywa zadatek, lecz nagle wpadają do pokoju dozorcy szpitala w Tworkach i z okrzykiem „uciekła nam" zabierają dziewczynę ze sobą. Takiej służącej — kończy feljetonista—niema dziś w Warszawie!

Niema w Warszawie, ale i niema w Częstochowie.

To też w ostatnich czasach ogół nasz zwrócił baczniejszą uwagę na tę bolączkę społeczną i zabrał się do jej leczenia.

Zaczynają myśleć o wychowaniu sobie odpowiedniego zastępu sług, o kształceniu ich i o przygotowaniu fachowem.

Istniejące w mieście naszem Schronisko dla sług p. w. św. Zyty rozwija się bardzo dobrze. Jest tam już i pralnia i prasowalnia, a od 1 kwietnia została założona garkuchnia. Garkuchnia

żeli tylko ogół nasz przyczyni się do rozszerzenia jej ram.

Garkuchnia służących św. Zyty powinna znaleźć się w bliskości klasztoru. Obecnie pątnicy nie mają się gdzie stołować, dotychczasowe bowiem garkuchnie nie odpowiadają wymaganiom. Znajdująca się w pobliżu klasztoru garkuchnia, prowadzona wzorowo, pod okiem naszych gospodyń, może liczyć bezwarunkowo na powodzenie materjalne.

Skądinąd dochodzą nas słuchy, że być może, na ten cel znalazłyby się, a nawet już są fundusze, — dlaczego więc nie zacząć, tak pożytecznego i doniosłego dzieła, jakiem jest dostarczenie zdrowej strawy ubogiej ludności i pątnikom? W szczególności wobec zbliżającej się wystawy i zwiększonego napływu ludu,—sprawa ta staje się aktualną.

Wogóle na Schronisko dla sług św. Zyty trzeba zwrócić baczniejszą uwagę. Instytucja ta w zupełności na troskę o nią społeczeństwa zasługuje.

grot.

Religja w szkołach ludowych.

W każdym etacie szkoły ludowej, między innemi figuruje rubryka: „dla wykładającego religję", w której suma przeznaczona na ten cel określona jest cyfrą 0. Jeżeli gdzie wykłada religję ksiądz, to o ile nie chce czynić tego bezinteresownie, otrzymuje rocznego wynagrodzenia rubli 60, 100, a nawet więcej, jak naprz. w osadach i miastach, z funduszów miejskich. Nauczyciele za naukę religji dotąd nic nie otrzymywali, chociaż równie słusznie wynagrodzenie im się należy. Wiadomo zaś, jak płatni są u nas nauczyciele ludowi. Są oni tak nędznie uposażeni, jakgdyby stali na stanowisku zajmującem ostatni i najniższy szczebel w służbie społecznej.

Jednakoż społeczeństwo i prasa nasza nie grzeszą zbytnią troskliwością o nauczycielstwo, zwłaszcza ludowe, zachowując się milcząco i traktując je wprost po macoszemu. Gdy dziś tolerancja religijna zrzuca z osób świeckich obowiązek nauczania religji, nauczyciele ludowi domagają się słusznie należącego się im wynagrodzenia za wykład religji, a spotykając się z odmową, usuwają ze szkoły ten przedmiot. Między innemi świeżo zaszedł wypadek taki w jednej ze szkół ludowych pow. częstochowskiego. Ogół szkolny odmówił nauczycielowi zapłaty za naukę religji, wówczas ten usunął ją ze szkoły. Ogół szkolny, wniósłszy z powodu tego zażalenie i prośbę do naczelnika dyrekcji naukowej o usunięcie nauczyciela, w odpowiedzi otrzymał rezolucję, która w przekładzie brzmi, jak następuje:

„Zawiadamiam Zarząd Gminy, że zgodnie z Najwyżej zatwierdzonem postanowieniem Komitetu Ministrów z dnia 17 kwietnia 1905 r. o uprawomocnieniu zasad tolerancji religijnej, według rozdz. XI, lit. Z., wykład religji powinien być powierzony duchowieństwu danego wyznania; na zasadzie zaś wyjaśnienia Departamentu Oświaty z d. 22 lutego 1906 roku, przedmiot ten uznaje się za nieobowiązkowy i nauka religji zaprowadza się na życzenie rodziców i opiekunów i uczących się i może być powierzona osobom świeckim tylko wtedy, gdy dana parafja nie posiada osoby duchownej w którym to wypadku ogół szkolny, postarawszy się o środki na wynagrodzenie za wykład religji, może prosić o naznaczenie nauczyciela takowej. Wobec tego, że nie widzę przyczyn do usunięcia nauczyciela X., nie mogę zadosyćuczynić prośbie ogółu szkolnego".

Władysław Jezierski.

Kronika bieżąca.

Dla wygody sz. sz. prenumeratorów z d. 1 b. m. przenieśliśmy Administrację do kantoru drukarni „Gońca Częst.", mieszczącego się od frontu w domu, gdzie redakcja.

Wielki Tydzień. Dziś w Wielką Środę w czasie Mszy św. zamiast ewangielii czyta się „Pasja" według św. Łukasza. Wieczorem o godz. 4 lub 5 rozpoczyna się tak zw. „Ciemna Jutrznia" (śpiew „Chwała Ojcu" zawiesza się aż do Mszy Wielkosobotniej.)

Jutro w Wielki Czwartek jako w dzień Wieczerzy Pańskiej nabożeństwo ranne rozpoczyna się o godz. 9 lub 10 uroczystą Mszą św. podczas której na „Gloria" po raz ostatni uderzą wszystkie dzwony, poczem milczeć będą aż do

Ferje bankowe. Bank Państwa w dni 10, 11, 12 i 13 kwietnia to jest od soboty do wtorku włącznie z przyczyny wielkiej soboty oraz świąt Wielkiej Nocy obu stylów—nie będzie czynny. W dniu 8 kwietnia t. j. jutro w Wielki Czwartek czynności będą w nim załatwiane do godz. 12 w południe, w dni zaś 14, 15, 16 i 17 kwietnia tj. od środy do soboty włącznie przyszłego tygodnia — do godziny 1-ej po południu.

Posiedzenie komitetu dyskontowego odbędzie się w dniu 16 b. m.

Bank Handlowy w Warszawie oddział w Częstochowie ogłasza, że z powodu wielkiego tygodnia w piątek i sobotę od godz. 12-ej w południe biura bankowe będą dla interesantów zamknięte.

Krajowy Dom Bankowy St. ks. Lubomirski w wielki piątek dnia 9 b. m. przez cały dzień będzie zamknięty, w wielką sobotę zaś dnia 10 b. m. czynny będzie tylko do godz. 12-ej w południe.

3 kompanje pątników przybyły wczoraj na Jasną Górę; z tych pierwsza z parafji Kadzidło w łomżyńskiem, druga również z łomżyńskiego z parafji Nowosielsk, pierwsza w liczbie około 200 osób, druga do 90-ciu obojga płci. Trzecia najliczniejsza bo licząca do 300 osób pod przewodnictwem Jana Wiśniewskiego przybyła w południe z parafji Chorzele pod Przasnyszem.

Z Wystawy. Dziś o godz. 8-ej po południu odbędzie się posiedzenie komitetu głównego wystawy przemysłu i rolnictwa.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej. Osobom, mającym zamiar udać się z pielgrzymką polską do Ziemi Świętej przypominamy, że termin zgłaszania się upływa z dnia 31 maja r. b. Z powodu ograniczonej liczby pielgrzymów zgłaszać się należy jak najwcześniej, aby po zamknięciu listy zgłaszających się później nie spotkał zawód. Pielgrzymka wyrusza z Krakowa 10 sierpnia r.b. i wraca do Krakowa 31 sierpnia.

Koszty całej podróży wraz z całkowitem utrzymaniem wynoszą do klasy I—209 rb., kl. II—188 rb., kl. III—134 ruble.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela: O. Zygmunt Janicki, Kustosz Braci Mniejszych, Kraków, ul. Reformacka 4.

Zapisy na kościoły. General-gubernator wydał okólnik w sprawie przyjmowania zapisów na kościoły i wyjednywania funduszów na restaurację. Okólnik ma na celu uproszczenie formalności, a przeto nastąpić ma szybsze usankcjonowanie projektu.

Konkursy. Tow. ogrodnicze warszawskie ogłasza konkurs na plany:

a) Ogródka ogrodniczego na gruncie wynajętym na jeden rok, przestrzeni 1,000 łokci kwadratowych, wraz z dokładnym opisem tego ogródka.

b) Kolonji, złożonej z pięćdziesięciu ogródków na gruncie fabrycznym, lub będącym własnością Towarzystwa, zajmującego się urządzeniem takich kolonji. Plan pojedyńczego ogródka obszaru 1,000 łokci kwadratowych z opisem dokładnym i płodozmianem 3-letnim jest wymagalny.

Ostateczny termin składania prac konkursowych w T. O. W. (Bagatela № 5) dnia 1 maja 1909 r.

Nagrody za najlepsze prace będą udzielone w postaci dyplomów I i II stopnia.

Skład sędziów będzie dobrany przez Zarząd T. O. W. i zatwierdzony przez zebranie ogólne kwietniowe.

Ogólne zebranie członków 21-go koła T-wa „Jedność" odbyło się w dniu 21 marca r. b. o godz. 1-ej po poł. w lokalu własnym; obecnych było 60 członków.

W przedstawionym sprawozdaniu za rok ubiegły wykazana była suma 4409 rb. 19 kop. w dochodzie, na co złożyły się: składki członków 577 rb. 20 kop., opłata za naukę dzieci 3467 rb. 50 k., z zabaw zysk 364 rb. 44 k., w rozchodzie zaś 4736 rb. 73 k., wydatkowano poszczególnie: do dyspozycji T-wa w Warszawie 86 rb. 58 k., różne 23 rb., utrzymanie szkół 4422 rb. 10 k., urządzenie szkół 30 rb. 55 k., zapomogi 74 rb. 50 k., urządzenie zabaw 100 rb.

W sprawie wniosku wspólnego komitetu kół 21-go i 45-go z propozycją połączenia się w jedno koło, ogólne zgromadzenie zgodziło się jednogłośnie, lecz z zastrzeżeniem, aby obecna szkoła 1 nadal funkcjonowała nie w mniejszym zakresie jak dotychczas.

W razie połączenia, obecne komitety kół podadzą się do uwolnienia, a ogólne wspólne Zgromadzenie połączonych kół, wybierze nowy zarząd. Poza tem wybrano 2-ch nowych członków

delegatów na zebranie do Warszawy.

Jarmark w Warcie odbędzie się jutro we czwartek. Spodziewany jest na nim wyjątkowo ożywiony ruch handlowy ze względu na czas przedświąteczny. Natomiast słaby ruch przewidują się na wtorkowym jarmarku dnia 13 kwietnia w Pławnie, gdyż w tym roku na dzień ten przypada trzecie święto Wielkiej Nocy.

Młodociany samobójca. Niewiadomo, jaką przyczyną do tak decydującego kroku, jak targnięcie się na własne życie, powodowany, powiesił się 15-letni zaledwie uczeń szewckiej pracowni p. Westinga, a syn znanego artysty dramatycznego Morozowicza. Być może przyczyną był tu pospolity w dzisiejszych czasach słaby, a jednocześnie pełen wewnętrznych kontrastów stan ducha; może być jednak, iż śmierć była rezultatem nieopatrznego figla. Z zamiarem bowiem nastraszenia pryncypała nieboszczyk się zdradził. Tym razem gospodyni pana W. wszedłszy o g. 4 po poł. do prywatnego mieszkania właściciela firmy przy ul. Humbertowskiej, spostrzegła wiszącego na futrynie od drzwi chłopaka, którego do życia przywrócić się już nie udało, gdyż ciało było już chłodne, a śmierć musiała dawno nastąpić.

Nieproszony inkasent. Kierownicy sali zajęć dla chłopców imienia św. Stanisława Kostki dowiadują się o zbieraniu składek na mieście na cel jakoby sali zajęć przez jakiegoś mężczyznę. Nie wiedząc dokładnie, kim jest ten inkasent, nie chcą z góry podejrzewać złej woli z jego strony, uprzedzają jednak, że do kwesty na ten cel ani ten pan, ani żaden wogóle mężczyzna nie jest upoważniony, zbieraniem bowiem ofiar zajmują się na salę zajęć wyłącznie panie, zaopatrzone w piśmienne formalne upoważnienia. Należy więc na to zwracać uwagę i nikomu innemu składek nie dawać.

Ze sztuki i piśmiennictwa.

„Handlowiec", organ pracowników handlowych zaczął wychodzić pod kierunkiem literackim znanego ekonomisty kooperatysty Cezara Łagiewskiego w Warszawie. Pierwszy zeszyt tygodnika zawiera następujące artykuły: „Idziemy do was", „O unormowaniu godzin handlu i pracy w handlach kolonjalnych", „10 przykazań handlowca", „Instytucja buchalterów przysięgłych", „Z mych pragnień", „Pod adresem T-wa prac. handl. uwagi", „Ze Stowarzyszeń" (T-wa pr. handl. i przemysł. Stowarz. Kupców pol. T-wo kursów handl. Kasa pomoc. księgarskich. Związek buchalterów T-wo wyst. prób i wzor.) i „Korespondencje".

Z Dąbrowy.

Postęp w produkcji węgla. Produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskiem za r. 1908 wyniosła 336 m. 780 tys. pudów, wobec 324.360.000 pudów wyprodukowanych w r. 1907. Zapasy w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego pod koniec roku 1908 wyniosły 6.190.000 pudów, a w końcu r. 1907—2.440.000 pudów.

Węgla burego wydobyto w r. 1908 pud. 7.180.000 a w r. 1907—5.610.000 pudów.

Z Sosnowca.

Wykolejenie się pociągu. W ciągu kilku dni ostatnich ruch towarowych pociągów z zagranicy uległ tu pewnym zmianom wskutek wykolejenia się pociągu towarowego na stacji Annaberg, między Boguninem a Raciborzem. Hamulcowy Latton podczas wypadku tego został na miejscu zabity. Straty materjalne bardzo znaczne. Komunikację osobową do czasu naprawienia toru i uprzątnięcia zeń szczątków utrzymywano za pomocą przesiadania się.

Z Piotrkowa.

Rekolekcje przez trzy dni ubiegłego tygodnia wygłaszał dla inteligencji Piotrkowa O. Bernard, Redemptorysta. Przez cały ten czas rekolekcji, kościół po-Bernardyński był przepełniony; do Komunii świętej przystąpiło kilkaset osób.

Z PRASY ROSYJSKIEJ.

—o—

Ze wszystkich pism rosyjskich „Słowo" petersburskie zajmuje wobec nas stanowisko najbardziej objektywne. Wystąpienie Żukowskiego wita „Słowo" sympatycznie.

„Reprezentant Koła Polskiego z wielką godnością i spokojem odpowiedział na niedawne oświadczenie ministra sprawiedliwości o konieczności oparcia sądownictwa w Królestwie na podstawach rusyfikacji.

„Przytem z taktem, który mu zaszczyt przynosi, poseł polski nie użył a

fobji p. Szczegłowitowa z systemem państwowym, który obdarza nas i pp. Szczegłowitowymi i zgubną polonofobią, i tą polityką, która doprowadziła Rosję, a w osobie jej i całą słowiańszczyznę do poniżenia.

P. Żukowski nie wykroczył z ciasnych ram kwestji specjalnie sądowniczej: nie skorzystał on z możności dotknięcia, bodaj pobieżnie, polskiej polityki rządu z punktu widzenia między narodowych zadań słowiańszczyzny i Rosji".

Dzięki taktowi Żukowskiego, o tej kwestji mógł mówić rosjanin, a „Słowo" uważa, że Milukow doskonale wywiązał się z zadania. W tym samym № pisze Pogodin o nastrojach polskich w Warszawie. O utworzeniu „delegacji obywatelskiej" tak pisze Pogodin:

„Czy zdoła ta organizacja wpłynąć dostatnio na działalność Koła? Może być, że da ona jemu poparcie i ten związek z krajem, na brak którego gorzko narzekał Dmowski. Ale głosy prasy, która nie jest zbliżona do organizatorów, świadczą wyraźnie, że część społeczeństwa polskiego, która usunęła się od nowego kierunku narodowej demokracji a była zawsze obcą realistom, tak mało nadziei pokłada w delegacji, jak i w trzeciej Dumie".

„Obecna polityka — pisze w końcu Pogodin—zabija w społeczeństwie polskiem wszelką wiarę w możliwość rozwiązania kwestji polskiej w granicach Rosji; kultywuje ona w nich te separatystyczne tendencje, za które zawczasu, na kredyt, nim jeszcze one powstały—karze. Jeśli trzeba było wywołać w lojalnym narodzie oburzenie i nieufność, to p. Szczegłowitow postąpił zupełnie celowo. Ale jakiż to dziwny ten cel"!

Mienszykow znowu wojuje z intendenturą o buty. Intendentura tłómaczy się tem, że zakłady warszawskie mogą w razie potrzeby rozwinąć wzmożoną działalność, dlatego też powierzono im robotę znacznej ilości butów. A p. Mienszykow pyta:

„Czyliż polaci i żydzi naprawdę tak kochają Rosję, że w razie wojny dołożą wszystkich sił, aby podwoić i potroić swą pracę? W razie ewentualnego starcia z mocarstwami niemieckiemi, rosyjskiej armii wypadnie z warunków mobilizacji ustąpić z Królestwa. Pytam więc, któż wtedy zostanie w Polsce myśleć o butach dla armii rosyjskiej? Czy nie władze niemieckie? Ja bo myślę, że, jak tylko wybuchnie wojna, panowie żydzi i panowie polacy (jak było w 1812 r.) przedewszystkiem wzniecą bunt przeciwko Rosji, a wszystkie ich pracownie butów i mundurów znajdą się w ręku niemieckiej intendentury."

Tak pisze przewidujący publicysta, który od pewnego czasu o niczem innem, oprócz butów, nie pisze.

Zwycięstwo powietrza.

Niepomyślne warunki atmosferyczne zniewoliły hr. Zeppelina do przebycia nocy z dn. 1 na 2 b. m. w balonie tam, gdzie się opuścił na ląd. Pomimo burzy aerostat nie został uszkodzony. Noc była zimna, ostry wicher dął z północnego zachodu. Wczoraj rano napełniono aerostat świeżym gazem, hr. Zeppelin mniemał, że zmuszony będzie pozostać czas dłuższy w Loichingu; lecz wicher osłabł i aerostat o g. 11 m. 4 przed południem wzleciał, szybując z powrotem na Landshut do Monachium.

O g. 1 m. 45 „Zeppelin I" spadł na placu w Oberwiesenfeld pod Monachium, w miejscu dnia poprzedniego na lądowanie obranem. Aerostat, walcząc z dość silnym wiatrem południowo-zachodnim, lawirował nadzwyczaj zręcznie przez 20 min., następnie już z wiatrem poszybował majestatycznie ponad ulicą Ludwika, dzielnicą Teresy ku Oberwiesenfeld, gdzie, po mistrzowsku kierowany, opuścił się szczęśliwie w punkcie oznaczonem chorągwią. Publiczność tłumnie zgromadzona, urządziła hr. Zeppelinowi owacyjne przyjęcie. W kasynie oficerskiem, do którego Zeppelin udał się z ks. regentem, odbył się bankiet, poczem ks. regent obdarzył hrabiego wielkim złotym medalem Luitpolda, a towarzyszów jego, oficerów i mechaników — innemi odznaczeniami. O g. 4 pp. aerostat wyruszył w drogę powrotną i o g. 7 m. 36 wiecz przybył do Manzell-Friedrichshafen.

Hr. Zeppelin odniósł zatem zupełne zwycięstwo i dowiódł tą podróżą swoją, że aerostat jego może, zarówno z gładkiej powierzchni jeziora, jak i z ziemi wznieść się w powietrze. „Zeppelin I" zbudowany został ze składek narodu niemieckiego, które w sumie 4 mil. m. napłynęły po spaleniu się aerostatu w r. z.

Aerostat „Z. I" nabyty już został przez niemieckie władze wojskowe.

„Księga oranżowa".

„Nowoje Wremia" wystąpiło z żądaniem, żeby ministerjum spraw zewnętrznych ogłosiło „księgę oranżową" ze wszystkiemi dokumentami dotyczącemi przebiegu rokowań w sprawie zatargu bałkańskiego. Powodem tego żądania jest artykuł urzędowej gazety niemieckiej „Norddeutsche Allgemeine Zeitung", w którym kanclerz ks. Bülow oświadcza, iż Niemcy nie wywierały żadnego nacisku na Rosję w celu wymuszenia uznania aneksji Bośni i Hercegowiny.

„Nowoje Wremia" uważa to oświadczenie kanclerza niemieckiego za nowy cios, zadany dyplomacji rosyjskiej. Dotychczas wszyscy byli przekonani, że Rosja ulękła się groźby i z obawy przed natychmiastową wojną ustąpiła. Było to poniżenie; ale, zważywszy psychologję rządu, który nie ochłonął jeszcze po ciosach zadanych Rosji na polach Mandżurji, uległość wobec gróźb państwa, gotowego zawsze na gwałt, posiadało do pewnego stopnia cechy łagodzące winę. Obecnie zaś, po oświadczeniu Bülowa—a „Now. Wremia" nie sądzi, żeby Bülow skłamał—społeczeństwo rosyjskie zapytuje zdumione: Co zmusiło rząd rosyjski do „zdrady własnego stanowiska, do pójścia za przyjacielską radą Niemiec". Jakie czynniki i czyje wpływy?

„Innemi słowami — pisze „Nowoje Wremia"—kanclerz niemiecki oświadcza, że dyplomacja rosyjska zdradziła interesy rosyjskie i honor narodowy nie z powodu złych obliczeń i nie pod presją nieuniknionego nieszczęścia, lecz poprostu z powodu przyjacielskiej zgody na plany dyplomacji niemieckiej. Czyżby to była prawda?

Nie sądzimy, żeby rosyjskie ministerjum spraw zewnętrznych mogło teraz milczeć. Dokąd istniało przypuszczenie, iż działało ono pod ciśnieniem „siły nieprzezwyciężonej", naród rosyjski musiał, zacisnąwszy zęby, powiedzieć: trudno. Obecnie kanclerz niemiecki oświadczył, że dyplomacja rosyjska zdecydowała się na poniżenie narodowe zupełnie dobrowolnie, a wcale nie z obawy przed gwałtem, z którym Rosja nie miała sił do walki.

Dla dyplomacji rosyjskiej pozostał tylko jeden środek, dzięki któremu może oczyścić się z zarzutu kanclerza niemieckiego: bezzwłoczne ogłoszenie w księdze oranżowej wszystkich bez wyjątku dokumentów, dotyczących zagadnienia serbskiego, bośniackiego, nie wyłączając protokółu w Buchlau".

Z dziejów prowokacji.

—o—

Główny sąd wojenny w Petersburgu rozważał niedawno sprawę, stanowiącą ciekawy przyczynek do dziejów prowokacji.

We wrześniu 1907 roku naczelnikiem „ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego", oraz naczelnikiem żandarmerji fortecznej we Władywostoku został pułkownik Anatol Zawarnickij. Prześlepił on przygotowania do rokoszu, który wybuchnął w twierdzy d. 29 października t. r., ale za to rozwinął po wybuchu działalność niezwykłą. Dzięki zniesieniu cenzury, działalność ta wyszła na jaw i skłoniła prokuraturę do wytoczenia Zawarnickiemu procesu.

Po trzydniowych rozprawach w Listopadzie r. z. sąd wojenny okręgu nadamurskiego wydał wyrok, uznający pułkownika Zawarnickiego za winnego, że bezpośrednio po rokoszu, obawiając się zarzutów o niezapobieżenie mu, a jednocześnie pragnąc przekonać zwierzchność o użyteczności swojej, gwoli utrzymania awansu—dopuścił się szeregu czynów występnych.

Wyrok sądu wylicza je w ten sposób:

Uplanowawszy wystawić przed władzą współpracownika pism Goldbreicha, jako czynnego uczestnika rokoszu, a nie spodziewając się znaleźć u niego dowodów po temu — rozkazał ajentowi ochrony, Badirowowi, podrzucić podczas rewizji w mieszkaniu Goldbreicha kilka egzemplarzy wydawnictw i odezw rewolucyjnych, które też dołączył do protokułu rewizji. Następnie, niby to na podstawie zeznań Badirowa, jako rzekomo naocznego świadka, spisał kłamliwy protokół o czynnym udziale Goldbreicha w rokoszu i protokół ten kazał Badirowowi podpisać, poczem dołączył go do akt śledztwa.

Rozkazał ajentom ochrony, Demjanence i Badirowowi, sporządzić pięć przyrządów wybuchowych i podrzucić w umówionym domu. Następnej nocy udał się tam na rewizję, zabrał bomby i przy raporcie odesłał komendantowi twierdzy, jako przygotowane do zamachu na dostojników miejscowych, wskutek czego wszczęto dochodzenie przeciw winowajcom.

Polecił tymże ajentom wykonać, według danej im fotografji, dwie pieczęcie głównego komitetu organizacji wojskowej władywostockiej, wycisnął owe pieczęcie w 183 książkach i broszurkach, zabranych podczas rewizji w mieszkaniu mieszczanina Makołdina, i tak ostemplowane książki dołączył do protokułu owej rewizji.

Sfabrykował spis książek zakazanych i wykaz 14 osób, które jakoby je wypożyczyły i wycisnął na obu wykazach podrobioną pieczęć rewolucyjną; kazał ajentowi Demjanence wykonać rysunek techniczny bomb poprzednio sfabrykowanych i również wycisnął na nim ową pieczęć; włożył to wszystko w tekę, dołączył jednę z podrobionych pieczęci, druki rewolucyjne i rozkazał Badirowowi podrzucić ową tekę w warsztatach portowych. Przybył następnie do portu na rewizję, wykrył tekę i przy raporcie odesłał swojej zwierzchności. Skutkiem tego wdrożono śledztwo, aresztowano 11 osób i trzymano je w więzieniu aż do ustalenia winy Zawarnickiego.

Pragnąc wpoić w zwierzchność mniemanie, że „organizacja wojskowa" we Władywostoku wciąż istnieje, sfabrykował list z pogróżkami do naczelnika portu wojennego z pieczęcią rewolucyjną i wyprawił pod adresem tego naczelnika.

Aby pokazać władzy, na jakie rzekomo niebezpieczeństwo się naraża, ułożył sam wyrok śmierci na siebie, dał go do przepisania ajentowi ochrony, zakupił za jego pośrednictwem trumnę, poczem ów wyrok z trumną przysłał sobie, a gdy ajenci to zrobili, zawiadomił zwierzchność, że spiskowcy godzą na jego życie.

Na podstawie tych i innych jeszcze faktów, ustalonych przez śledztwo i rozprawy sądowe, wojenny sąd okręgowy skazał podpułkownika Zawarnickiego na ciężkie roboty na lat cztery, ale, uwzględniwszy okoliczności łagodzące (20 lat nieskazitelnej służby w stopniach oficerskich), zastąpił tę karę pozbawieniem wszystkich szczególnych, osobistych i stanowych, praw i przywilejów i oddaniem do rot aresztanckich na lat trzy.

Przeciw takiemu zmniejszeniu kary, jako przekraczającemu kompetencję sądu okręgowego, prokurator założył protest, skutkiem czego sprawa przeszła do naczelnego sądu wojennego w Petersburgu. Uznano tam protest za uzasadniony i rozkazano sprawę Zawarnickiego osądzić ponownie w innym komplecie tegoż sądu.

„Gazeta Sądowa".

TELEGRAMY.

Napad bandycki.

Łódź, 6 TAP. Na ul. Widzewskiej, podczas napadu na mieszkanie agenta handlowego, strzelał on do napastników, jednego zranił, 3-ch ujęto.

Odłączenie Chełmszczyzny.

Petersburg 6. „Riecz" przytacza wyjątki z dziennika Rady ministrów, dotyczące Chełmszczyzny.

Motywy rządu w sprawie odłączenia Chełmszczyzny są następujące: 1) przeciwdziałanie ostatecznemu spolszczeniu Chełmszczyzny, 2) dodanie otuchy rosyjskiej ludności prawosławnej do walki z polonizacją katolicką; 3) przez ograniczenia w dziedzinie praw co do władania ziemią odpolszczyć kraj; 4) stworzyć warunki takie, ażeby liczni obecnie katolicy powrócili do prawosławia.

Celem ogólnym odłączenia Chełmszczyzny jest—„porwać wszelkie nici, które wiążą Chełmszczyznę z centrum Prywiślinia".

Projekt rządowy żąda także ograniczenia w Chełmszczyźnie praw żydów, a to dlatego, ażeby nie stwarzać tam narodowości uprzywilejowanej.

Rada ministrów uchwaliła, że sprawy odłączenia Chełmszczyzny nie należy wytaczać jednocześnie ze sprawą reform w Królestwie Polskiem. Chodzi o to, ażeby Duma nie miała sposobności udzielania rządowi jakichkolwiek w tych kwestjach poleceń.

Międzynarodowa wystawa aeronautyczna.

Frankfurt, n. Menem 6. Dyrektor międzynarodowej wystawy aeronautycznej w Frankfurcie n. M., major Tschudi, zawarł z hr. Zeppelinem umowę, mocą której hr. Zeppelin przyśle na wystawę statek napowietrzny. Statek ten wykonywać będzie podczas wystawy podróże w okolicę. Celem pomieszczenia statku rozpoczęto już budowę hali.

Ucieczka więźniów.

Pińsk, 6 TAP. Z więzienia, przy pomocy podkopu, zbiegło 48 ch przestępców kryminalnych.

Nieudana kradzież.

Jekaterynosław, 6 TAP. Czterech napastników dokonało nieudanego zamachu na kasę batalijonu. Dwuch ujęto.

Samobójstwo.

Zenopow(?), 6 TAP. We wsi Piaskach zastrzelił się naczelnik poczty. Przypuszczalne sprzeniewierzenie.

Pożar w więzieniu.

Leavenworth (Kansas), 7. Tutejsze więzienie wojskowe spłonęło. Żołnierze utworzyli wokół palącego się gmachu kordon, a więźniów przestrzeżono, że każdy co próbowałby ucieczki, zostanie zastrzelony. Więźniowie pomaszerowali też spokojnie do ogrodzenia gdzie pozostawiono ich pod ostrym nadzorem. Przypuszczają, że żaden z więźniów się nie spalił.

Eulenburg umierający.

Berlin 6. Książe Eulenburg, głośny w ostatnich czasach z powodu procesu, w jaki go wplątały oskarżenia Hardena o homoseksualizm tak ciężko zaniemógł, że skon jego spodziewany jest każdej chwili. Na tak zły stan zdrowia ks. E. wpłynęły ciągłe zmartwienia i groźby nowych rewelacji przed sądem.

Odpowiedzi Redakcji.

—o—

Uczniowi. Cieszkowskie starostwo niegrodowe leżało w województwie krakowskim. Powstało w połowie XVII w. przez oddzielenie pewnych dóbr starostwa Niepołomskiego. Po zajęciu przez Austrję sprzedane Stadnickiemu.

Panu Manraj... Wiersz p. t. „Wysyłka" nie nadaje się dla „Gońca".

Panu W. W. Replika w tej sprawie została zamknięta.

Panu Jerzemu Fr. Rzeczy ogólnie znane. Artykuł nie będzie drukowany.

Arturowi S. „Pieśń ciszy" ma wady w rytmie. Nie będzie drukowana. Prosimy o inne prace.

Czwartoklasiście. Słabe. W koszu.

Stanisławowi Koł. „Zima" przeszła. Prosimy o coś wiosennego.

Ostatnia poczta.

Ostatnie dzienniki rosyjskie donoszą o uwolnieniu przez gubernatorów więźniów w wewnętrzych guberniach Cesarstwa, skazanych w drodze administracyjnej. Uwolnienia nastąpiły z powodu świąt Wielkiej Nocy.

—o—

Poseł włoski w Cetynji wręczył dziś rządowi czarnogórskiemu propozycję piśmienną w sprawie usunięcia obecnych trudności. W odpowiedzi Czarnogórze oświadcza, że Antiwari utrzyma swój charakter portu handlowego. Stosunki przyjacielskie z Austrją Czarnogórze chce bezwarunkowo zachować i chętnie podda się żądaniom mocarstw w sprawie art. 25 go traktatu berlińskiego.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnieniu 3 klasy 192 loter. klas.

Królestwa Polskiego.

Dnia 6 kwietnia 1909 r., jako w 2 dniu ciągnienia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. **3000** na № 19228.
Rb. **2000** na № 12771.
Rb. **1500** na № 23294.
Rb. **1000** na № 23079.
Rb. **500** na № 15165.

Po rb. **200** na №№ 271 1327 286 5885 11730 11914 13487 14981 16988.

Po rb. **80** na №№ 18 112 180 1102 3449 3879 4981 5777 6299 6691 7197 7739 8082 8295 10841 11170 11759 12045 12788 13088 13499 13600 13864 14584 14942 15009 15988 17686 18254 19020 19283 20736 21881 21406.

Z powodu zwinięcia składu aptecznego Al. Ślaskiego

na ul. Krakowskiej od dnia dzisiejszego wyprzedaję perfumerję, mydła i inne towary, po cenach fabrycznych.

502 8 2 **Al. Ślaski.**

Cukiernia MICHOTEK.

Wobec licznych zawodów jakich Panie doznają, kupując ciasto na święta, uprzejmie zawiadamiam, iż takowe bez żadnych domieszek wykonywam i z czystym sumieniem polecam je jako niezawodne.

Mam nadzieję, iż Panie które nieznają mego wyrobu, raczą skorzystać z mych usług, a Panie, które zaszczycają mnię swymi obstalunkami upraszam o pośpiech.

Z pełnym szacunkiem

528-4-1 **F. Michotek.**

Cukiernia MICHOTEK.

Specjalny Skład
WIN i WÓDEK
„Rektyfikacja Warszawska"
II Aleja № 24 w Częstochowie.

546 Poleca na nadchodzące święta, wielki assortyment: **Win** zagranicznych i krymskich, **Wódek, Likierów, Nalewek, Koniaków, Araków i Rumów. Miody Polskie i litewskie, Porter angielski** i znakomite piwa z browaru **E. REYCH SYNOWIE w Warszawie** bawarskie, pilzeńskie i zakopiańskie.

Dywany, Chodniki, Portjery, Firanki
Linoleum, Ceraty, Kapy i Serwety pluszowe i wełniane
nadeszły w ogromnym wyborze
Bernard Lewin
w Częstochowie, Aleja I-sza Hotel Victoria. Telefon № 151.

NIE KUPUJCIE gramofonów o ostrej stalowej igle.

Nie kupujcie do waszych gramofonów więcej płyt, które należy grać ostrą igłą, bo ostra igła wstrętnie drapie i niszczy płyty zbyt prędko—bo każdy **dobry gramofon** da się przerobić na **Pathéfon,** albo na **Pathéfon Gramofon,** to jest na aparat, który pozwala grać jedne i drugie płyty.

Kłopotliwą i kosztowną **zmianę igieł** usuwają kategorycznie **Pathéfony i płyty Pathé,** których cena w stosunku do wielkości 28 cm. jest bardzo niska, to wynosi bez względu na artystę **tylko 1.50 rb.** (dwustr. 2.20).

Kupujcie tylko **PATHÉFONY i PŁYTY PATHÉ**

Ceny aparatów: 20. 25. 80. 30, 35. 40. 50. 60, 75 i 120 rb.

Przyjdźcie i przekonajcie się u naszego przedstawiciela:

J. Komorowskiego
Aleja II-ga № 20.
Główny Skład na Królestwo Polskie
Adam Klimkiewicz, Warszawa, Leszno 14.
436 6 5

Ostatni tydzień przed świętami 10% ustępuje 10% na perfumerji
SKŁAD APTECZNY
Wacława Orzeł
w Częstochowie, III Aleja № 48.
Sprzedam dom w zarządzie 2 ej brygady Strzelców i piwiarnię, Ogrodowa, Teatralna № 16 jest do ul. Tartakowa dowa № 15, róg Nowego Rynku, sprzedania prasa litograficzna za Cena przystępna. Wiadomość obarzo niską cenę. Obejrzeć można w piwiarni 531 8—2ch od 10 rano do 5 wiecz. (vac
Sklep spożywczy pawy zarat do odmajdu dyżurny pisarz. 2—1
Stępienia. Ostatni Gross N 8. 379555

NOWOŚCI! Skład sukna i kortów D. ZYSSER TANIO!
Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.
W wielkim wyborze poleca na sezon **wiosenny i letni** wszelkie materjały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie **Ceny bardzo przystępne.** Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności **D. Zysser.**

Licytacja.
W dniu 20 i 21 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano, w miejscowym magistracie odbywać się będzie **licytacja** na wydzierżawienie miejskich budek, dla sprzedaży przedmiotów dewocyjnych, położonych przy ulicy św. Barbary i na Jasnogórskim placu od strony domu S-rów Sakowskich do figury św. Jana.

Orzechy włoskie
owocujące 20—30 ctm. grube od 2 rb. sztuka. S. Szczeciński, Jasnogorska 38 obok parku. 557—3—1

HURTOWY Skład piwa i porteru J. Płomińskiego w Częstochowie
ul. Teatralna 8, Telefon № 33,
poleca znane ze swej dobroci:
Piwa Pilzeńskie Monachijskie Porter z browarów C. Strycki w Rydze.
Piwa Pilzeńskie Kulmbachskie Lagrowe z browaru Niechcice. w beczkach i butelkach.
Sprzedaż we wszystkich handlach win, restauracjach i piwiar.

Popierajcie wytwórczość krajową
i kupujcie tylko:
Owsianą kaszę zdrowia
Owsianą mączkę zdrowia
Owsiane kakao zdrowia
Kawę słodową zdrowia
z fabryki
Adama Branickiego
w SOSNOWCU
dawniej **Sternicki i Branicki**
Wyłączna hurtowa sprzedaż na powiat Częstochowski w składzie Stowarzyszenia „Obrona" w Częstochowie I Aleja № 10, telef. № 117.
481 8—6

Nowo-otworzony ZAKŁAD Artystyczno-Fotograficzny WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO w CZĘSTOCHOWIE.
Teatralna № 26, róg II ej Alei Telefon № 158
Zakład wykonywa wszelkiego rodzaju roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografji w nowym kierunku, po cenach przystępnych

Zakład Stolarski JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO
Teatralna № 16 w Częstochowie,
przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie różne meble dychty i forniery. Ceny przystępne.

Zakład Ogrodniczy **S. JASTRZĘBSKIEGO**
Aleja № 16, Telefonu № 65
w Częstochowie.
Nasiona warzywne i kwiatowe, drzewka i krzewy owocowe, dzikie i ozdobne. Flance: truskawki, poziomki, szparagi, bratki, goździki i wiele innych kwiatów trwałych i rocznych. Róże sztamowe i krzaczaste. Wieńce metalowe.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w Admin. Gońca. 497—3—2

Do sprzedania kartofle morksajdy do sadzenia wyborowe. Wiadomość u właściciela Wieluńska 4 539—6—5

Sprawozdanie Giełdowe
Biura Bankowego Gazety Losowań
Krakowskie Przedmieście № 47/49, w Warszawie
Warszawa, dnia 2 kwietnia 1909 roku.

Giełda warszawska była bardzo marna, usposobienie pod wpływem pokojowych wiadomości z dziedziny polityki i zwyżkowych kursów giełd zachodnich i rynku petersburskiego.

Na całej linii nastąpiła znaczna zwyżka kursowa a obroty były bardzo ożywione. Na polu walorów skarbowych Renta podniosła się na 80.65. Nowa Pożycz. z 1906 r. wzmocniła się do 98.05. Ceniono 5% wewnętrz. z 1905 r. po 99 i najnowszą 5% Poż. z 1908 r. po 97½. Pożyczki Premjowe podskoczyły w cenie przy tranzakcjach I Em. po 390, II Em. po 298 i Szlacheckiemi po 288.

W dziedzinie listów Zastawnych Ziemskie i Warszawskie obu oprocentowań były chętnie nabywane po kursach rosnących. Ziemskie 4½% doszły do 92.75 a 4% były poszukiwane po 85. 5% Miejskie podniosły się na 95¼ a 4½% na 89¼. Obligi 4½% m. Warszawy były poszukiwane i ostatecznie osiągnęły 80.25 Z wartości prowincjonalnych sprzedawano 5% Łódzkie ostatniej serji po 90.75 i 4½% Łódzkie po 86.15. Zapłacono za Piotrkowskie 88 i za Siedleckie 87½. Szukano Płockich po 89. Listy Wileńskie doszły do 78.70. Za Radomskie i Kieleckie żądano 88.

Na rynku spekulacyjnym faworyzowano Akcje Banku Handlowego które pod wpływem wydzielić się mającej dywidendy podskoczyły w cenie na 388. Akcje metalurgiczne mocniej się normowały. Lilpop-Rau kupiono po 555. Rudzkie po 485 Starachowickie 132, Putiłowskie po 81.75.

Monety: Marki 47, Korony 40¼ Franki 38½ funty Sterlingi 9.60.

Usposobienie końcowe mocne.

Ważne dla Gospodyń!!
Najwięcej rozpowszechnioną zaprawę
„HYGIENA"
Centralnego Laboratorjum Chemicznego w Warszawie, nadające świetny połysk posadzkom i podłogom poleca główny skład
H. Imich w Częstochowie II Aleja obok mostu.

Od kwietnia mieszkanie 2 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia, może być stajnia, góra na paszę szopa i wozownia, przy ulicy nowej Nr. 40. 238—12—3

Na dogodnych warunkach do sprzedania dom parterowy przy ul. Senatorskiej Nr. 10. Wiadomość u gospodarza domu. 458 3—3

Za bezcen
jest do sprzedania, jedna pompa i walce do walcowania blachy 60 pudów wagi. Wiad. w Administr. Gońca Częstochow. 534 4—

Udzielam lekcji
w zakresie pierwszych czterech klas gimnazjum. Adres Ignacy Musialik, III aleja № 71 u pana Jegorowa. 538—3—2

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win DELIKATESÓW **i towarów kolonialnych**
ege. od 1878 r.
Telefon № 69
Poleca na Święta Wielkanocne:
WINA: Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Włoskie, Szampańskie, oraz **Krymskie i Kaukazkie. KONIAKI: Francuskie i Kaukazkie** pierwszorzędnych domów. **Nalewki Kijowskie. LIKIERY, WÓDKI i ARAKI** zagraniczne i krajowe **PORTER i PIWA:** Angielskie, Rygskie, Drozdowskie, Częstochowskie i **Pilzen Skierniewicki. Delikatesy, Wędliny Litewskie, Pasztety Strasburgskie, Kawior Astrachański** świeży, **Sery** i **Masło. Ananasy Jabłka** i **Pomarańcze. Buljon, Oliwę** i **Ocet** stołowy **Musztardę** i **Soje. Towary kolonialne** wyborowe, **Mąka najlepsza. Drożdże gwarantow. dobroci.**